

# Totentanz, Raj

Patrzę na mnie przez witraże tego nieba różowego  
Uczuciami pogmatwany nie potrafię znaleźć szczęścia  
Mówią ludzie jest mu dobrze pewnie pełen jest nadziei  
Chciałbym umieć nienawidzić nie potrafię nawet krzywdzić  
Raj upragniony, który chciales, nie istnieje, wydumałeś  
Raj upragniony, który chciales, nie istnieje...  
Patrzę na nich na dno studni  
Wypełnionej ludzkim żalem  
Dzień po dniu, noc po nocy  
Jak zaklęty powtarzałem  
trać wiare w miłość w dobro  
Przyjajź prawdę szczerosc wolnosc  
Zwykłych ludzi zwykłe słowa  
Szukam błędnie nie znam drogi  
Raj upragniony, który chciales, nie istnieje, wydumałeś  
Raj upragniony, który chciales, nie istnieje